

Stary walc – Mieczysław Fogg

Co dzień z jakimś miłym starszym panem
W drzwi wchodzi miła starsza pani,
Co dzień, gdy przeboje zmilkną znane,
Orkiestra gra walca dla nich

Ten walc złączył kiedyś ich przed laty,
Gdy noc stroiła się w majowe kwiaty,
I dwa serca związał stary walc

Pachniała noc, pachniały bzy,
A walc cichutko brzmiał z oddali
I od gwiazd srebrnie szły
Rozmarzenia i sny

Pachniała noc i pachniał park,
A na balowej białej sali
Szumiał walc westchnieniem skarg
Dla zakochanych par

Co dzień, gdy orkiestra grać przestanie,
Gdy milknie walca ton ostatni,
Ten pan dłoń podaje starszej pani
I nikną oboje w szatni

Ja wiem, jutro przyjdą tu oboje
I znów, gdy zmilkną tanga i przeboje,
Znów dwa serca zwiąże stary walc

Pachniała noc, pachniały bzy,
A walc cichutko brzmiał z oddali
I od gwiazd srebrnie szły
Rozmarzenia i sny

Szumiały sny, a teraz żal,
Że na balowej białej sali

Skończył się ich pierwszy bal I został tylko walc



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych